ID 27610

Dziennik Bałtycki

Rok XX, nr 292 (6358) Cena 50 gr

Środa, 9 grudnia 1964 r.

W Sejmie toczy się debata nad planem i budżetem państwa na rok 1965.

Na zdjęciu: na ławach poselskich wiceminister MSW M. Moczar i I sekretarz KW PZPR w Gdańsku J. Ptasiński.

CAF — fot. Szyperko

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP). — Z okazji święta narodowego Zjednoczonej Republiki Tanzanii, przypadającego w dniu 9 bm., przewodniczący Rady Państwa EDWARD OCHAB wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki MWALIMU JULIUSA K. NYERERE.

Nowa zapowiedź powrotu Perona do Argentyny

NOWY JORK (PAP). Na konferencji prasowej, która odbyła się w poniedziałek w Buenos Aires członek „komisji na rzecz powrotu Perona" Alfredo Covalli zapowiedział, że zwolennicy Perona zrobią wszystko, aby mógł on powrócić do Argentyny przed 31 grudnia br.

Na tej samej konferencji, b. minister gospodarki w rządzie Perona, A. Caffaro odczytał list napisany przez b. prezydenta Argentyny do członków „komisji na rzecz powrotu" w którym Peron zapowiada swój szybki powrót.

Dziś posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie kryzysu kongijskiego

NOWY JORK (PAP). Na 9 grudnia br. wyznaczone zostało posiedzenie Rady Bezpieczeństwa dla przedyskutowania kryzysu w Kongu. Jak wiadomo, 15 państw afrykańskich oraz Kambodża, Afganistan i Jugosławia zażądało zwołania w trybie pilnym Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia niebezpiecznej sytuacji w Republice Kongo (Leopoldville) spowodowanej przez zbrojną interwencję USA i Belgii.

* * *

NOWY JORK (PAP) Według doniesień agencji amerykańskich z Leopoldville, 12 grudnia br. Czombe ma przybyć do Nowego Jorku.

Ze świata

■ **LONDYN (PAP). Dwa tankowce, holenderski i norweski zderzyły się we wtorek u wejścia do nowego kanału łączącego Rotterdam z Morzem Północnym. Oba statki — holenderski „Alhena" o wyporności 7289 ton oraz norweski „Sigvik" o wyporności 12859 ton odniosły poważne uszkodzenia.**

* * *

■ **RZYM (PAP). Zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych Gerhard Schroeder przybył we wtorek rano do Rzymu celem przeprowadzenia rozmów ze swym włoskim kolegą Saragatem w sprawie zagadnień jedności Europy zachodniej i NATO.**

Zostatniej chwili

Amerykański bombowiec naddźwiękowy „B-58" z bombą jądrową w luku, zapalił się we wtorek podczas kołowania na lotnisku w bazie Bunkier Hill (stan Indiana). Trzej lotnicy doznali obrażeń. Bomba nie miała zapalnika. Dowództwo bazy oznajmiło, że niebezpieczeństwo eksplozji jądrowej nie istnieje oraz że substancje promieniotwórcze nie skaziły okolicy. Jednakże personel lotniska ewakuowano, zostawiając tylko tych, którzy walczyli z pożarem.

Grupa polskich działaczy partyjnych i rządowych z wizytą w NRD

BERLIN (PAP). We wtorek przybyła do Berlina sześcioosobowa grupa polskich działaczy partyjnych i rządowych, na której czele stoi kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego i Transportu KC PZPR, członek KC **Józef Niedzwiecki.**

W czasie 10-dniowego pobytu w NRD delegacja polska zwiedzi okręgi i obiekty przemysłowe oraz przeprowadzi rozmowy z kierownictwem Państwowej Komisji Planowania NRD oraz Rady Gospodarki Narodowej.

W PIĄTEK SESJA ZGROMADZENIA OGÓLNEGO PAN

Pięciolatka nauki polskiej

WARSZAWA (BN-T PAP) **W 22 instytutach naukowo-badawczych oraz 48 samodzielnych zakładach i pracowniach PAN pracuje ponad 6 tysięcy osób, wśród nich 457 profesorów i docentów.**

Wykorzystaniu potencjału tych placówek w realizacji planu badań naukowych akademii w latach 1966—1970 poświęcona będzie XIX sesja Zgromadzenia Ogólnego PAN. **Obrady sesji odbędą się w Warszawie 11 bm.**

Opracowany obecnie 5-letni program działania PAN podzielony został na 3 wielkie grupy: nauki społeczne, nauki biologiczne (wraz z naukami medycznymi i rolniczo - leśnymi) oraz nauki fizyko - techniczne (z matematyką, chemią i nauką o Ziemi).

Szczególną troską akademii otoczone będą badania wybranych działów fizyki oraz nauk technicznych i chemii.

W zakresie nauk społecznych akademia nadal rozwijać będzie badania nad współczesnością oraz jeszcze bardziej zintensyfikuje prace nad syntezami podręcznikowymi.

W dziedzinie nauk biologicznych postuluje się położenie nacisku na rozwój biochemii wraz z biofizyką.

Wiele uwagi poświęca się także rozwojowi genetyki i mikrobiologii.

Delegacja PAN udała się do Moskwy

WARSZAWA (PAP). We wtorek udała się do Moskwy delegacja Polskiej Akademii Nauk, w celu podpisania planu współpracy naukowej między akademiami obu krajów na rok 1965.

W skład delegacji wchodzą: wiceprezes PAN — prof. dr **Aleksander Krupkowski**, sekretarz wydziału II akademii (nauki biologiczne) — prof. dr **Kazimierz Petrusewicz** i dyrektor Biura Współpracy Naukowej z Zagranicą PAN — dr **Bronisław Ługowski.**

„Sonda 2-" kontynuuje lot w kierunku Marsa

MOSKWA (PAP). **Stacja automatyczna „Sonda - 2", wystrzelona 30 listopada w kierunku Marsa, kontynuuje lot.**

Od 4 do 8 bm. naziemne środki łączności kosmicznej kontaktowały się z „Sondą-2" jedenaście razy. Otrzymano informacje o działaniu aparatury oraz dane z przyrządów badawczych.

Łączność ze stacją jest dobra.

We wtorek o godz. 20.00 według czasu warszawskiego „Sonda - 2" znajdowała się o 2,5 mln km od Ziemi.

Z obrad zjazdu ZKJ

BELGRAD (PAP). Na wtorkowym przedpołudniowym posiedzeniu VIII Zjazdu Związku Komunistów Jugosłowiańskich referat pt. **„Aktualne problemy działalności i roli ZKJ"** wygłosił członek Komitetu Wykonawczego KC ZKJ, **A. Rankovic.**

Punktem wyjścia do analizy wszystkich problemów, związanych z dalszym rozwojem ZKJ — powiedział na wstępie Rankovic — powinno być obecnie, w warunkach samorządu, przekształcenie ZKJ w najaktywniejszą i najbardziej postępową siłę w walce o realizację interesów i dążeń ludzi pracy. Podstawowym elementem metody pracy ZKJ jest pobudzenie aktywności komunistów w jak najszerszym zakresie, zwiększenie ich odpowiedzialności osobistej i odpowiedzialności wobec społeczeństwa.

Na posiedzeniu popołudniowym w dniu 8 bm. zabrał głos członek Komitetu Wykonawczego KC ZKJ **V. Vlahovic**, który wygłosił referat pt. **„Nurty ideowe na obecnym etapie naszego rozwoju i dalsze zadania ZKJ".**

Dziś rozpoczyna obrady sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Piąta sesja Rady Najwyższej ZSRR szóstej kadencji rozpoczyna obrady w Pałacu Wielkim na Kremlu w środę 9 grudnia. Obie izby wspólnie wysłuchają sprawozdań, dotyczących wykonania budżetu i planu za rok ubiegły oraz projektu budżetu i dyrektyw w sprawie rozwoju gospodarki ZSRR w roku przyszłym.

Na sesji omówione zostaną w świetle ostatnich dwóch posiedzeń plenarnych KC KPZR problemy dotyczące uporządkowania i polepszenia systemu planowania oraz zarządzania przemysłem i produkcją rolną, dalszego rozszerzenia udziału społeczeństwa w kierowaniu państwem oraz inne aktualne problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Spotkanie Gromyko - Rapacki

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek minister spraw zagranicznych ZSRR, **A. Gromyko** przyjął ministra spraw zagranicznych PRL, **A. Rapackiego** i odbył z nim przyjazną rozmowę. Jak wiadomo, obaj ministrowie stoją na czele delegacji biorących udział w obradach toczącej się w Nowym Jorku XIX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Punkt startowy jest korzystny, a plan realny

Drugi dzień debaty sejmowej

Posłowie, zabierający w dyskusji sejmowej głos w drugim dniu sesji planowo-budżetowej, mówili o sprawach szczegółowych. **Przeplatały się tematy tak różnorodne jak problemy rozwojowe energetyki, przemysłu elektrotechnicznego i precyzyjnego ze sprawami przemysłowej służby zdrowia i szkolenia rolniczego.** Spróbujmy jednak znowu wyodrębnić z przeglądu wczorajszego sejmowego dnia te dane, które przez zestawienie tegorocznych osiągnięć z przyszłorocznymi zadaniami pozwalają bardziej ogólnie ocenić sytuację gospodarczą kraju i jej najbliższe perspektywy.

Przede wszystkim odnotować tu trzeba, że w roku który niebawem zamkniemy — choć nie przezwyciężyliśmy jeszcze szeregu trudności — nastąpiła wyraźna poprawa efektywności naszego gospodarowania. Jest ona rezultatem realizacji zasad przyjętych na IV Plenum KC PZPR, a sprowadzających się, mówiąc ogólnie, do lepszego zrównoważenia planu.

Wzrost zatrudnienia w r. 1964 wynieść miał 100 tys. osób, a więc znacznie mniej niż w latach poprzednich. Plan ten będzie w zasadzie wykonany, bo według przewidywań zatrudnienie wzrośnie o 127 tys. osób, z tym że i to niewielkie przekroczenie nie będzie wynikiem niekontrolowanych procesów, a stanowi rezultat świadomych decyzji władz, operatywnie zwiększających zadania i limity zatrudnienia w niektórych gałęziach produkcji. Trzeba też podkreślić, że nie spowodowało to przekroczenia funduszu płac, a było uzyskane na drodze wykorzystania istniejących w tym funduszu rezerw.

W tych warunkach zyskaliśmy możność zaplanowania na rok przyszły wzrostu zatrudnienia o 255 tys. osób, czyli dwukrotnie więcej aniżeli wynosić będzie wykonanie w roku 1964. Mamy więc możność dopasowania planu do wyżu demograficznego, w który już wkraczamy.

Plan zakłada również zwiększenie globalnego funduszu płac o 6,6 proc. — Odpowiada to wskaźnikom wynikającym z planowanego wzrostu zatrudnienia jak i z przewidzianego

● **Dokończenie na str. 2**

Hoogen pełnomocnikiem Bundestagu do spraw Bundeswehry

BONN (PAP). Zarząd frakcji parlamentarnej CDU/CSU wysunął w poniedziałek kandydaturę deputowanego CDU, **Matthiasa Hoogena** na stanowisko pełnomocnika Bundestagu do spraw Bundeswehry. Będzie on następcą wiceadmirała **Hellmutha Heye**, którego zmuszono do dymisji z powodu jego publicznej krytyki stosunków panujących w Bundeswehrze.

W Białym Domu rozmowy Johnson - Wilson

WASZYNGTON (PAP). — Problemy militarne i sprawa wielostronnych sił nuklearnych były przedmiotem drugiej rozmowy prezydenta **Johnsona** z premierem **Wilsonem**, która odbyła się w Białym Domu w poniedziałek po południu (czyli późnym wieczorem czasu warszawskiego) przed oficjalnym bankietem.

We wtorek rano Johnson i Wilson wznowili rozmowy. Ich tematem oprócz spraw wojskowych była sytuacja gospodarcza W. Brytanii.

Premier brytyjski przybył do Białego Domu po złożeniu wieńców na grobie prezydenta **Kennedy'ego** i na grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu Arlington

Rzecznik Białego Domu oświadczył, że można oczekiwać, iż dwaj mężowie stanu ogłoszą wspólne oświadczenie po swym drugim spotkaniu wtorkowym (późnym wieczorem według czasu warszawskiego).

Oficjalne koła brytyjskie twierdzą, że delegacja Zjednoczonego Królestwa nie przedłożyła szczegółowego planu „atlantyckich sił nuklearnych", lecz wysunęła tylko ogólną koncepcję i argumenty przemawiające na jej korzyść.

PO REZYGNACJI PREZYDENTA WŁOCH

Po wielomiesięcznej ciężkiej chorobie prezydent Włoch — Segni złożył rezygnację.

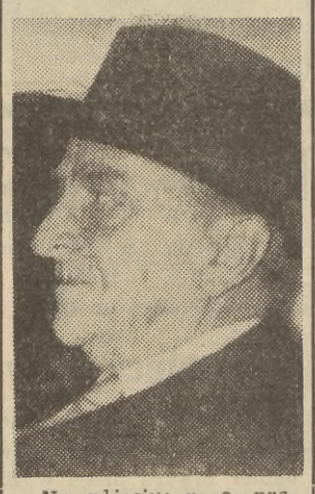

Na zdjęciu: p. o. prezydenta Giuseppe Merzagora.

CAF — Photofax

„DAILY WORKER":

„ASN" pozwoliłyby Niemcom umieścić więcej palców na cynglu atomowym

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker" nawiązując do niedawnej sesji parlamentarzystów NATO w Paryżu pisze m in.:

Z inicjatywy delegatów Labour Party postanowiono zastąpić określenie „wielostronne siły nuklearne" terminem „atlantyckie siły nuklearne".

Pod wszystkimi względami ASN odpowiadają WSN. Różnica jest tylko jedna.

Podczas gdy WSN mają składać się z flotylli okrętów nawodnych z mieszanymi załogami, ASN są projektem nieco szerszym, obejmują bowiem lotnictwo, okręty podwodne i inne środki przenoszenia broni nuklearnej.

Tak więc, ASN są nawet gorsze niż WSN, pozwolą bowiem Niemcom zachodnim umieścić więcej palców, na cynglu atomowym.

Wprawdzie Wilson wypowiedział się przeciwko temu — dodaje dziennik — ale w tego rodzaju sprawach liczą się czyny i ich konsekwencje, a nie słowa i intencje.

Zamieszki w Sudanie

■ **LONDYN (PAP). Jak donoszą z Chartumu, w niedzielę doszło w Sudanie do demonstracji i zamieszek, w których wzięli udział mieszkańcy południowych prowincji kraju. Wczoraj wieczorem podano, iż 14 osób poniosło śmierć, a ponad 400 zostało rannych.**

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 9 bm.

Zachmurzenie duże, miejscami słabe opady deszczu. Temperatura od 6 do 7 stopni. Wiatry dość silne, południowo - zachodnie.

12 obcych kutrów schroniło się do naszych portów

Po szalejącym poprzedniej nocy sztormie na Atlantyku przyszła kolej na nasze bałtyckie wody. **Wczoraj w południe zerwały się znów silne wiatry** (południowe i południowo - zachodnie), osiągając siłę do 9 st. w skali Beauforta.

Do portów rybackich we Władysławowie i Gdyni skryło się 12 obcych kutrów — duńskich, szwedzkich i bandery NRF.

Alarm o pogotowiu przeciwsztormowym zastał na morzu i na Zalewie Wiślanym niewielką grupę naszych jednostek rybackich — 15 kutrów i 28 łodzi, które rankiem tego dnia opuściły porty Półwyspu Helskiego, Gdyni, Górek Zachodnich, Świbna i Krynicy Morskiej. Część z nich powróciła już do swych przystani. (sta)

Gościmy na Wybrzeżu delegację Leningradzkiego Obwodowego Komitetu KPZR

Na zaproszenie Sekretariatu KW PZPR w Gdańsku przybyła na Wybrzeże **pięcioosobowa delegacja Obwodowego Komitetu KPZR w Leningradzie**, w skład której wchodzą: II sekretarz KM KPZR w Leningradzie **J. I. Zawaruchin**, zastępca przewodniczącego Obwodowej Rady Przemysłowej w Leningradzie **E. A. Gogolew** zastępca kierownika wydziału budownictwa i gospodarki komunalnej KM KPZR **O. T. Ganina**, brygadzista tynkarski, zasłużony budowniczy RSFRR **J. W. Szesterkin** i dyrektor Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych Rady Miejskiej Leningradu **L. J. Kowrygin.**

Goście radzieccy podczas kilkudniowego pobytu w trójmieście w ramach współpracy instancji partyjnych Gdańska i Leningradu, zapoznają się z działalnością naszych organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach morskich i budowlanych.

Wczoraj członkowie delegacji, w towarzystwie kierownika propagandy KM PZPR Janusza Lewińskiego i wiceprzewodniczącego Prezydium MRN Ferdynanda Mackiewicza, zwiedzili odbudowany Stary Gdańsk, Westerplatte oraz port w Gdańsku.

Po południu goście radzieccy złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium WRN Piotrowi Stolarkowi, a wieczorem odbyli spotkanie z aktywem Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej.

Cztery następne dni pobytu delegacji radzieckiej na Wybrzeżu upłyną na spotkaniach z załogami i aktywem partyjnym przedsiębiorstw morskich i budowlanych.

Dziś, o godz. 17, I sekretarz KW PZPR Jan Ptasiński spotka się z członkami delegacji w siedzibie KW. Goście wyjadą w sobotę wieczorem do Warszawy, skąd udadzą się do Leningradu.

Na zdjęciu: członkowie delegacji partyjnej z Leningradu podczas zwiedzania Gdańska.

Fot. Wł. Nieżywiński

Rozszerza się współpraca gospodarcza między Polską a ZRA

KAIR (PAP). W dniu 7 bm. podpisana została w Kairze umowa w sprawie współpracy gospodarczej między Polską a ZRA. W ramach umowy Polska dostarczać będzie kompletne obiekty przemysłowe takie jak huta aluminium, huta cynku, odlewnie, fabryki narzędzi, fabryki cegły sylikatowej i zakłady betonów komorkowych oraz fabryka wagonów na warunkach kredytu do wysokości czterdziestu milionów dolarów

Jednocześnie w tym samym dniu podpisana została umowa w sprawie dostaw narzędzi i maszyn dla kopalnictwa ZRA w zamian za dostawę fosforytów wartości około trzydziestu milionów dolarów po każdej stronie.

NA POCZCIE RUCH

Rusza przedświąteczna lawina listów, kart i paczek

WARSZAWA (PAP). — Rusza przedświąteczna lawina, kart i paczek. Już obecnie korespondencji jest o ok. 30 proc. więcej niż zwykle.

O przygotowaniach poczty do przedświątecznego ruchu poinformowano we wtorek na konferencji prasowej w Ministerstwie Łączności. Przede wszystkim 24 bm. listy, karty i paczki przewozić będą dodatkowe pociągi na trasach łączących Warszawę z Olsztynem, Lublinem, Krakowem, Katowicami, Wrocławiem i Szczecinem, Kraków z Wrocławiem i Poznaniem oraz Łódź z Rzeszowem.

W wielu urzędach uruchomi się dodatkowe okienka dla obsługi klientów, zatrudni dodatkowy personel. **13 bm. i 20 bm. poczta dostarczać będzie odbiorcom paczki, a paczki żywnościowe i ekspresowe także 26 bm. 25, 26 i 27 bm. listonosze roznosić będą listy ekspresowe (zwykłe i polecone), telegramy przekazy pieniężne oraz zawiadomienia o nadejściu paczek z żywymi zwierzętami. Pocztowcy apelują o wcześniejsze nadawanie telegramów wraz z określeniem dla doręczyciela (tzw. telegramy „TDX" oraz wysyłanie paczek najpóźniej do 19 bm., a listów i kart — do 21 bm. Nadane do tego terminu przesyłki mają wszelkie szanse dotarcia do adresatów przed świątami.**

Richard Burton przeznaczył honoraria na pokojową fundację B. Russella

LONDYN (PAP). Jak donosi prasa londyńska, znany aktor filmowy **Richard Burton**, małżonek Elisabeth Taylor, przeznaczył wszystkie honoraria należne mu na terytorium Zjednoczonego Królestwa na pokojową fundację Bertranda Russella.

Portowcy gdyńscy śpieszą się

Powtarzające się co pewien czas sztormy i opady atmosferyczne, powodują przerwy w pracy naszych portów. Dlatego każdą pogodną godzinę brygady portowe wykorzystują energicznie.

Wczoraj w porcie gdyńskim trwał rozładunek m-s „Grudziądz", który przywiózł 2.500 ton pomarańcz. Mniej atrakcyjnym dla konsumentów, ale za to ciekawym pod względem kompozycji ładunków jest przeładowywany tu m-s „Nowowiejski". Statek ten przywiózł ponad 1.100 ton mięsa mrożonego i konserw mięsnych dla czechosłowackiego odbiorcy — „Spedrapidu". Następną partię towarów tranzytowych, dla naszego południowego sąsiada — Węgier stanowi ołów i cynk elektrolityczny, stal konstrukcyjna, opony i drobnica. Ponadto „Nowowiejski" dostarczył dużą partię różnorodnego ładunku — magnezytu w workach, talku i rudy wolframowej dla naszego przemysłu.

Z tranzytowych przeładunków wspomnieć warto o 445 tonach blachy dla „Spedrapidu", przywiezionej przez m-s „Chantenay".

Sporą pozycję stanowi nadal zboże zarówno dla nas jak i tranzytowe. (sta)

Pierwszy duży transport cytryn i rodzynek

Od dwóch dni w porcie gdańskim trwa wyładunek statku „GORLICE", który przywiózł pierwszy w tym sezonie większy transport owoców południowych.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, przeładunek statku, który przycumował przy nabrzeżu Marchlewskiego w Basenie Władysława IV przebiega nader sprawnie i szybko. Około 80 procent smakowitego ładunku przeładowuje się bezpośrednio do wagonów, ekspediowanych w głąb kraju.

W ładowniach statku „GORLICE" znalazło się łącznie ponad 40 tys. skrzyń cytryn — (1.370 ton), 11.300 kartonów (173 ton) rodzynek oraz 15 ton liści laurowych.

Do portu gdańskiego zaawizowane zostały następne 3 statki z owocami południowymi. Nadejdą one w tych dniach.

KOROZJA — PROBLEM TAKŻE DLA EKONOMISTY

• 350 mln corocznych strat w gospodarce morskiej
• Udane próby ofensywy

Wczoraj w WSE w Sopocie odbyło się kolejne **VII Konwersatorium Korozji Morskiej**, które zgromadziło przedstawicieli nauki i praktyki z Wybrzeża, Gliwic, Warszawy i Krakowa, zainteresowanych wynikami badań w zakresie walki z korozją w gospodarce morskiej.

Jak wynika z szacunkowych obliczeń, **gospodarka narodowa w Polsce ponosi rokrocznie, z tytułu korozji straty sięgające rzędu 4 — 8 mld złotych**, z czego na gospodarkę morską przypada blisko 350 mln zł strat. Stąd też problemy korozji są przedmiotem badań wielu instytucji w całym kraju.

Na Wybrzeżu badania takie prowadzą szczególnie Instytut Morski, Instytut Farb i Lakierów w Oliwie, Ośrodek Doświadczalny CBKO, Zakład Korozji Politechniki Gdańskiej, Katedra Technologii i Towaroznawstwa WSE w Sopocie oraz Laboratorium Stoczni Marynarki Wojennej w Gdyni.

Wczorajsze konwersatorium, podobnie jak i poprzednie tego rodzaju spotkania, miało na celu wymianę doświadczeń między poszczególnymi ośrodkami badawczymi w kraju.

Wśród wielu referatów i komunikatów — i to jest novum VII konwersatorium — organizatorzy zaakcentowali ekonomiczny aspekt walki z korozją morską, postulując m. in. powołanie do życia przy WSE w Sopocie **katedry ekonomiki ochrony przed korozją.** Ostatnie lata przyniosły w tej dziedzinie pewien postęp, który wyraża się coraz szerszym stosowaniem ochrony protektorowej i katodowej w przemyśle okrętowym. Jednakże wydaje się konieczne skoordynowanie w większym, niż dotąd, stopniu badań w tej dziedzinie. Roli tej winien podjąć się Komitet do spraw Ochrony Tworzyw przed Korozją PAN poprzez działającą Sekcję Korozji w Przemyśle Morskim i Stoczniowym. Jedną z dotychczasowych form tej koordynacji są także organizowane konwersatoria, niemniej jednak wydaje się celowe położenie większego nacisku na tę doniosłą problematykę w całej gospodarce narodowej, w tym i w gospodarce morskiej.

Przejawem doceniania wagi problemu jest fakt, iż VII konwersatorium odbyło się pod auspicjami WSE w Sopocie, a obrady otworzył rektor uczelni, prof. dr Bolesław Kasprowicz. Obrady przebiegały pod kierunkiem przewodniczego Sekcji Korozji PAN, prof. mgr inż. W. Rosnera i kierownika Katedry Technologii Towaroznawstwa WSE, doc. dr T. Pierzchalskiego.

Dzisiaj uczestnicy konwersatorium udają się do Zakładów Mechanicznych w Elblągu, żeby zapoznać się z problemami korozyjnymi od strony praktyki. (n)

Drugi dzień

● Dokończenie ze str. 1

wzrostu wydajności pracy. **Tu warto dla porównania wspomnieć, że w roku bieżącym przeciętne płace nominalne wzrosną o 3,4 proc., co zapowiada że i wzrost płacy realnej będzie wyższy niż poprzednio.**

Kiedy mowa o płacach, od razu nasuwa się sprawa ich równoważnika. To znaczy spożycia i rynku wewnętrznego. A więc dostawy do handlu mają się zwiększyć o blisko 7 proc., przy wzroście spożycia indywidualnego o 3,2 proc. Jak wynika z zestawienia tych wskaźników, plan zapewnia ogólną równowagę rynkową. **Myślę, że trzeba tu specjalnie podkreślić zapowiedziane w planie zwiększenie dostaw mięsa na rynek o 6,4 proc. oraz artykułów włókienniczych, odzieżowych i obuwia o 6 proc.**

Oceniając warunki w jakich realizować będziemy poszczególne odcinki tych planów, posłowie — jeśli można z ich wystąpień wysuwać uogólniający wniosek — podkreślali 3 zasadnicze pewniki: **punkt startowy jest korzystny, plan jest realny, a jego realizacja zależy od skoordynowanego działania władz wszystkich szczebli i całego społeczeństwa.**

Miecz.

Około miliona ton węgla dodatkowo z kopalni „Turów"

WROCŁAW (PAP). 7 bm. załoga największej w kraju kopalni węgla brunatnego „Turów" zameldowała o wykonaniu rocznego planu wydobycia. Do końca grudnia br. dostarczy ona jeszcze dodatkowo — zgodnie ze swym zobowiązaniem — ok. miliona ton węgla.

Pomyślna realizacja zadań przez kopalnię „Turów" jest wynikiem wzrostu wydajności pracy (prawie o 10 proc.) i szerokiego wprowadzenia postępu technicznego.

Racjonalizacja — ważne ogniwo postępu

Ruch racjonalizatorski we wszystkich gałęziach naszego przemysłu wykazuje duże wahania. Szczyt przypadł chyba wszędzie na rok 1962, po czym nastąpił znaczny spadek, który w roku 1964 wykazał ponowną tendencję wzrostu.

Jak wykazała wczorajsza **narada Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego**, zorganizowana w Gdańsku, w tym przemyśle była podobna sytuacja. Z referatu mgr inż **Karola Bystrama** wynika, że w roku 1959 zgłoszono 157 wniosków racjonalizatorskich, zaś w r. 1964 — 206. Szczyt przypadł na rok 1962 kiedy zgłoszono aż 318 wniosków.

Bliższa analiza danych pokazuje, że waga wniosków i uzyskiwane w związku z tym efekty oszczędnościowe stale wzrastają. W roku 1959 dzięki racjonalizatorom zaoszczędzono nieco ponad 1,5 mln zł. w br. dziesięciokrotnie więcej, bo 15 mln zł.

Już z tych tylko danych wnioskować można, że **ruch ten ponownie wkroczył na drogę rozwoju.** Wykazuje on jednak i negatywne strony. Do nich zaliczyć wypadnie np. zmniejszenie się udziału robotników w stosunku do udziału techników i inżynierów.

Prawidłowy stosunek przypada na rok 1962, kiedy robotniczych wniosków było trzykrotnie więcej, niż wniosków, pochodzących od kadry inżynieryjno - technicznej. Od tego czasu stosunek ten się zmienił na niekorzyść robotników i wynosi 1:1.

Dalszym mankamentem jest, że zaledwie parę procent wniosków, zrealizowanych w jednym zakładzie, zostało przeniesionych na inny zakład. Brak więc tu należycie zorganizowanej informacji. Zbyt wiele jest również wniosków przy których efekty finansowe, a zatem i wynagrodzenie projektodawcy jest określane szacunkowo bez dokładnego rozeznania ekonomicznego. Wreszcie zaniepokojenie budzić musi stale malejąca suma pieniędzy, wydatkowanych na organizację tego ruchu oraz fakt, że spośród zakwalifikowanych projektów zastosowano ostatnio tylko 40 proc.

Ze swego referatu inż. Bystram wyciągnął odpowiednie wnioski. A więc uznał **że najważniejszą rzeczą jest stworzenie w zakładach pracy atmosfery sprzyjającej ruchowi racjonalizatorskiemu.** Wiąże się z tym konieczność rozszerzenia działalności klubów racjonalizatorskich oraz konieczność podniesienia poziomu technicznego i jakościowego projektów. Należy szczególnie dbać o zwiększenie wagi wniosków i ich umasowienie oraz wprowadzić ścisłe rygory w załatwianiu wniosków.

Jako drugi wystąpił inż. **Tadeusz Zaremba**, który przedstawił obecny stan ustawodawstwa wynalazczego, po czym rozwinęła się dyskusja.

Wynikało z niej, że spośród 8 dyrekcji zakładów tylko jedna (im. Wróblewskiego w Gdańsku) utrzymała etat technika wynalazczości. W innych funkcję tę powierza się, jako dodatkową, ludziom obarczonym innymi obowiązkami. Uznano to za wypaczenie i domagano się przywrócenia technikowi wynalazczości właściwego miejsca w schemacie kadrowym zakładu. Podkreślano również konieczność powrócenia do systemu podsuwania racjonalizarom tematów do rozwiązania przez wydawanie specjalnych biuletynów. Z dyskusji wynikła również pilna potrzeba przyspieszenia tempa załatwiania wniosków.

Specjalnie na naradę zorganizowana **wystawa** unaoczniła dotychczasowe efekty ruchu racjonalizatorskiego w zakładach tłuszczowych.

Naradzie przewodniczył dyrektor techniczny Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego inż. **Zdzisław Kowzan.** erg

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Żużlowcy GKS Wybrzeże wybrali nowy zarząd

W poniedziałek odbyło się doroczne walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze sekcji żużlowej GKS Wybrzeże.

W czasie zebrania zawodnicy i działacze omówili przebieg minionego sezonu, zwracając specjalnie uwagę na stosunkowo skromną działalność społecznego kierownictwa sekcji, jak również na poważne braki w zaopatrzeniu sprzętowym (specjalnie w części do motocykli), które uniemożliwiało uzyskiwanie przez zawodników wyników na normalnym poziomie.

W czasie zebrania dokonano wyboru nowego kierownictwa sekcji, w skład którego weszli doświadczeni działacze tej dyscypliny, zajmujący się sportem żużlowym na naszym terenie od szeregu lat. Prezesem zarządu sekcji żużlowej został Jan KRUSZYNSKI, dyr. Chłodni Składowej w Gdańsku, wiceprezesami: sportowym mjr Henryk STASIAK, komendant miasta MO w Gdyni, organizacyjnym - mjr Jan JASTRZĘBSKI z WKW Gdańsk, gospodarczym — Edward PLĄDER — kwatermistrz KW MO. Poza tym w skład zarządu weszli: por. Grzegorz Andraszkiewicz — kier. Inspektoratu Ruchu Drogowego MO w Gdyni, Karol Jóźwiak — dziennikarz z „Wieczoru Wybrzeża", Marian Kaiser — zawodnik i instruktor sekcji żużlowej, Wacław Kapusta — naczelnik służby transportowej KW MO, Włodzimierz Kraiński — kierownik sekcji, ppłk Jan Makarewicz — z-ca dowódcy WKW, Antoni Owczarski — kmdr Mar. Woj., Stanisław Stachurski — dyr. PRK 12.

W czasie zebrania czołowi zawodnicy sekcji — Marian Kaiser oraz Zbigniew Podlecki otrzymali złote odznaki „Zasłużonego Gwardzisty". Takie same odznaki otrzymali działacze sekcji: Jan Kruszyński i Henryk Stasiak. (st)

W Oliwie w hali Studium Nauczycielskiego WF — jak donosiliśmy — odbyły się mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej. W skład ćwiczeń, które wykonywały zawodniczki wchodziły ćwiczenia obowiązkowe i dowolne taneczno-akrobatyczne z przyborami i bez przyborów. Dwudniowe zawody cieszyły się dużą frekwencją publiczności i stały na dobrym poziomie. Piękna i widowiskowa dyscyplina — gimnastyka akrobatyczna ma coraz więcej zwolenników.

Na zdjęciu: A. Piątkowska podczas ćwiczeń z przyborami.

Co słychać w GOZLA?

Po zakończeniu trzech rzutów rozgrywek lekkoatletycznej ligi okręgowej i A-klasy — punktacja za rok 1964 jest następująca: W lidze okręgowej pierwsze miejsce zajął AZS — 95.362 pk.t, przed MZKS Gdynia 95.122, Flotą Gdynia 84.370, Olimpią Sztum 82.133 i Startem Starogard — 81.016 pkt.

Uchwałą GOZLA Start Starogard pozostaje w lidze okręgowej.

W A-klasie pierwsze miejsce zajęła Olimpia Elbląg — 74.070 pkt., przed LZS Nadwiślanin Kwidzyn — 65.745, Włókniarzem Starogard — 62.170 i Pogonią Lębork 37.199 pkt. (w trzecim rzucie Pogoń nie brała udziału). Olimpia Elbląg awansuje do ligi okręgowej.

* * *

Dużym uznaniem dla działaczy GOZLA jest powierzenie Gdańskowi organizacji mistrzostw Polski w biegach na przełaj w roku 1965. Gdańscy działacze z miejsca przystąpili do wstępnych prac organizacyjnych. Zaplanowano już, że biegi odbędą się 11 kwietnia 1965 roku w Sopocie.

Jak nas informuje przewodniczący komisji organizacyjnej Aleksander Mańkowski — impreza przygotowana będzie b. starannie. Opracowano już projekt trasy biegów, zakwaterowanie uczestników i inne szczegóły. Dużą pomoc przy zorganizowaniu tej imprezy udziela MKKFiT w Sopocie.

* * *

W związku ze zbliżającym się zebraniem sprawozdawczo - wyborczym, zarząd GOZLA zalecił klubom sportowym przeprowadzanie zebrań w sekcjach l. a. (Al)

Zebranie saneczkarzy

W czwartek, 10 bm. o godzinie 18 w siedzibie Prez. MRN w Sopocie przy ul. Kościuszki odbędzie się **zebranie saneczkarzy** i ich sympatyków. (st)

Dnia 6 grudnia 1964 roku zmarł nagle

Dr Stanisław Łaszczyński

długoletni pracownik naukowy i kierownik Zakładu Ekonomiki Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Zasłużonego Pracownika Morza" i innymi odznaczeniami.

Instytut i gospodarka morska straciły w Zmarłym ofiarnego i wybitnego znawcę zagadnień morskiego przemysłu rybnego.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i pracownicy Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni

K-5544

Dnia 6 grudnia 1964 roku zmarł nieoczekiwanie kolega

Dr Stanisław Łaszczyński

samodzielny pracownik naukowo - badawczy, kierownik Zakładu Naukowego w Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy, lubianego i cenionego kolegę, długoletniego aktywnego członka naszego związku, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Koleżanki i koledzy z Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Morskim Instytucie Rybackim w Gdyni. G-1879

Dnia 5 grudnia 1964 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

Longin Raniewicz

ur. w 1902 r.

długoletni i zasłużony pracownik Stoczni Gdańskiej, b. więzień obozu Gusen - Mauthausen, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Odszedł od nas nieodżałowany, serdeczny kolega i przyjaciel. Pogrzeb odbędzie się dnia 9 grudnia 1964 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Srebrzysku.

Pracownicy Szefostwa Kontroli Technicznej Stoczni Gdańskiej. 4720-G

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG MORSKICH w Gdyni — ul. Celna nr 5

poszukuje garaży samochodowych

w Gdyni, Gdańsku - Wrzeszczu i Oliwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Zaopatrzenia, tel. 21-54-39. 5511-K

Koleżance **Klarze Karczewskiej** wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

JEJ MĘŻA

składają:

Rada Zakł., dyrekcja i współpracownicy CHPWM, Oddz. Gdańsk.

Gdańsk. 7 grudnia 1964 r. 5536-K

Dnia 6. 12. 1964 r. zmarł mój ukochany mąż

Dr Tadeusz Wierzbicki

b. artysta Opery Warszawskiej, b. dyrektor Opery Poznańskiej i Katowickiej.

Zwłoki zostaną przewiezione do grobu rodzinnego na Powązkach w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się w Warszawie dnia 10. 12. 1964 r., o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

G-4756 **ŻONA**

W dniu 6 grudnia 1964 roku zmarł nagle

ś. † p.

Dr Stanisław Łaszczyński

przeżywszy lat 42

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, DZIECI I RODZINA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 9 grudnia br. o godz. 9 w kościele NMP w Gdyni.

Transportacja zwłok autokarawanem z kościoła NMP na cmentarz Witomiński w tym samym dniu o godz. 14. Pogrzeb o godz. 14.15. G-1870

Hurtownia Artykułów Metalowych PP
Gdańsk - Letnica, ul. Mar. Polskiej 71

uprzejmie zawiadamia, że w dniach od od 20. 12. 1964 r. do 5. 1. 1965 r. — magazyn nr 4 przy ul. Wiślnej nr 12-13

będzie nieczynny

z powodu inwentaryzacji rocznej.

W związku z powyższym, prosimy PT Odbiorców o odbiór towaru przed wyżej wymienionym terminem. 5531-K

L O K A L E

ZAMIENIĘ 4 pokoje, st. bud. 52 m kw. Wrzeszcz na 2 pokoje centr. ogrzewanie, centrum. Telefon 41-27-06. G-4543

DWA pokoje z kuchnią w Sopocie zamienię na pokój z kuchnią w Sopocie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-4533".

N A U K A

ABSOLWENT Studium Nauczycielskiego udzieli korepetycji z polskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-4547".

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku zawiadamia, że w dniu 13 grudnia br. (niedziela) o godz. 9 w lokalu własnym przy ul. Miszewskiego 12, rozpoczyna naukę na kursie ślusarstwa, elektrycznym i rzemiosł budowlanych. Zapisy zainteresowanych przyjmuje sekretariat ZDZ do dnia 12. XII. tel. 41-03-62. K-5530

Z G U B Y

KRAKOWIAK Janina, — Tolkmicko, zgubiła legitymację ubezpieczeniową — wystawioną dnia 26. I. 1961 r. seria K 384115.

P R A C A

PIORĘ bieliznę, prasuję koszule po domach. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk, pod „G-4559".

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Wrzeszcz — Waryńskiego 15 m. 2.

WYKWALIFIKOWANA wykańczarka swetrów szuka pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „Chałupnictwo". G-4538

PERKUSISTA poszukuje pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-4548".

POMOC dochodząca do dziecka — potrzebna. Gdańsk, Żabi Kruk 1 m. 3.

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie kobietę. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia — Gdańsk - Rudniki, ulica Tarcice 3—4, Bolesław Iliminowicz. G-4558

R O Ż N E

ZAGINĘŁA suka ruda bokser w Jelitkowie. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Jelitkowo, Bałtycka 15—1. G-4556

S P R Z E D A Ż

„WARTBURGA", rok budowy 1961 sprzedam. — Wrzeszcz, ul. Marksa 5-2 od godz. 17.

BUFET i zegar stojący (styl gdański) oraz łóżeczko dziecinne sprzedam. Tel. 51-26-48. G-4546

SYPIALNIĘ czeczot i pokój stołowy orzech, stan bardzo dobry sprzedam. Wrzeszcz. Chopina 8 m. 2.

MASZYNĘ „Singer", stół, krzesła — sprzedam. Wrzeszcz, Gołębia 4 m. 1, po południu. G-4560

„WARSZAWĘ", stan dobry pilnie sprzedam. Cena 55.000. Gdańsk, Biskupia 35. G-4438

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Gdyni, ul. Opata Hackiego 12, tel. 21-31-22 — ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż jednej przyczepy samochodowej skrzyniowej marki SFW nr rej. G 23-16, nr podw. 83399, nośność 3 tony, cena wywoławcza 12.000 zł. Przetarg odbędzie się w Bazie Transportu MPRB w Gdyni przy ul. Opata Hackiego 12 w dniu 23. 12. 1964 r. o godz. 10, gdzie można dokonać oględzin przyczepy codziennie w godz. od 8 do 14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa co najmniej w przeddzień przetargu. 5504-K

SHR Dębina, stacja Nowy Staw, pow. Malbork — sprzeda dnia 10 grudnia 1964 r. o godz. 9 w drodze **przetargu:** 1 konia roboczego — klacz zażrebiona, 2 roczne źrebaki, jedną kopaczkę do ziemniaków, jedną niekompletną snopowiązałkę konną, jeden siewnik zbożowy 3 m., konny, jeden pług talerzowy. —

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Specjalna w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Batorego 26 **ogłasza przetarg** na wykonanie w roku 1965 typowych szkieletów (rama wraz ze skrzynią) do kanapo - tapczanów fornirowanych na orzech i polerowanych na wysoki połysk. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg" do dnia 24 grudnia 1964 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 5527-K

Gdańska Hodowla Ziemniaka — Stacja Hodowli Roślin Jackowo, p-ta Choczewo, pow. Lębork przyjmie natychmiast **radcę prawnego** na pół etatu oraz **starszego magazyniera** — dla magazyniera mieszkanie zapewnione. 3943-G

Państwowy **Zakład Ubezpieczeń** zatrudni na stałe **rolników ze średnim wykształceniem** w Inspektoratach Powiatowych PZU Elbląg, Malbork, Pruszcz, Tczew. **Podania należy kierować do Oddziału Wojewódzkiego PZU w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 8-12**

Kościerskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Skarszewach zatrudnią od zaraz **inżyniera - geologa względnie technika - geologa** na stanowisko z-cy kierownika produkcji. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w danej specjalności technicznej wzgl. średnie wykształcenie techniczne i 7 lat praktyki w danej specjalności technicznej na stanowisku technicznym. Warunki płacy do omówienia w dziale organ.-adm. przedsiębiorstwa. 5424-K

Zarząd Portu Gdynia zatrudni natychmiast: **ekspedientów portowych** ze średnim wykształceniem, **technika mechanika, technika elektryka, ślusarzy, frezerów, palaczy c. o., manewrowych, elektromonterów naprawczych, elektryków** — ładowaczy akumulatorów, **murarzy, operatorów** sprzętu i urządzeń, **kanalizatorów.** Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego Zarządu Portu Gdynia, ul. Rotterdamska 9, pokój nr 10, telefon nr 24-402. 5464-K

Dnia 7 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa pn. „Plakat szwajcarski". Organizatorami wystawy są Polski Komitet do Spraw UNESCO, Związek Polskich Artystów Plastyków przy współpracy Szwajcarskiego Komitetu do Spraw UNESCO i Fundacji „Pro Helvetia". Otwarcia wystawy dokonał ambasador Stefan Wierbłowski, w obecności ambasadora Szwajcarii w Polsce Pierre Duponta oraz zaproszonych gości.

Liceum dziś i jutro
Czy degradacja matury?

Powiadają, iż żeby sprzedawać w warszawskim CDT, trzeba mieć maturę. A jeszcze 50 lat temu o gimnazjalistach mawiało się z nabożeństwem. Oni to stanowili przecież trzon elity umysłowej. Dziś, kiedy zdobycie trzech literek: mgr stawianych przed nazwiskiem, stało się swego rodzaju pożytecznym hobby, w społecznym odczuciu ludzie po studiach wyższych jak gdyby zajęli dawną pozycję abiturientów. Czyżby więc degradacja matury?

KOLEJE JEDNEGO ROCZNIKA

W czerwcu licea ogólnokształcące wypuściły około 62 tys. maturzystów. Warto prześledzić ich dalsze losy. Na studia wyższe wybierało się mniej więcej 2/3, lecz indeksy uczelni otrzymała ponad 1/3 tej grupy, (oczywiście sporo osób, którym się w tym roku nie powiodło, będzie próbować w przyszłym, lub zacznie studia zaoczne). Spora część maturzystów wylądowała w **Państwowych Szkołach dla Maturzystów (około 18 tys.)**, gdzie w ciągu 2 i pół roku zdobędzie wybrany zawód. Reszta rozpoczęła pracę: w administracji terenowej i przemysłowej, a także w produkcji. Ponieważ w referatach zatrudnienia na ogół maturzyści nie figurują w spisach osób poszukujących pracy, znaczy to, że wchłonął ich tzw. rynek. A więc są potrzebni i doceniani.

WIZJA LAT NAJBLIŻSZYCH

Od pewnego czasu **bledne „kult ogólniaka"**. Już nie posiadanie matury, lecz realnego zawodu staje się dążeniem młodzieży i rodziców. Stąd **napór na technika**, bo tutaj można przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie. Wcale to jednak nie oznacza degradacji matury ogólnokształcącej. Z otwartymi ramionami przyjmuje ich posiadaczy wiele fabryk, przeszkala na kursach w skomplikowanych specjalnościach i ma z nich doskonały pożytek. Ba, czasem większy niż z absolwentów o przygotowaniu zawodowym. **Okazuje się bowiem, że przygotowanie ogólne jest czynnikiem bardzo korzystnym.** Jeśli maturzysta przy precyzyjnej tokarce w roku 1964 wydaje się komuś zjawiskiem nieco szokującym — widocznie rozumuje anachronicznie. W przyszłości jego miejsce przy jeszcze bardziej skomplikowanym automacie zajmie magister.

Na razie kolejne lata będą dorzucać jeszcze pokaźniejsze ilości maturzystów z wykształceniem ogólnokształcącym. Już w czerwcu — 75 tys. i tak przez dwa kolejne lata. Szczyt — 80 tys. — przypadnie na rok 1968.

LICEUM BLIŻEJ ŻYCIA

W 1967 r. do liceów trafi młodzież po 8 klasach szkoły podstawowej. **Już dziś krystalizuje się profil szkoły średniej, która rzecz jasna utrzyma charakter placówki ogólnokształcącej, jednak w większym niż dotąd stopniu będzie przygotowywać absolwentów do podejmowania pracy bezpośrednio po maturze.** W zależności od warunków szkoły, formy przygotowania zawodowego będą zróżnicowane; np. nauka wybranego zawodu w grupach lub indywidualnie na terenie zakładu pracy pod kierunkiem tamtejszego personelu, bądź też nauka na terenie szkoły prowadzona przez angażowanych specjalistów — oto niektóre warianty. Lecz przysposobienie, jak wskazuje nazwa, nie oznacza jeszcze pełnych kwalifikacji zawodowych.

Dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty, St. Dobosiewicz w wywiadzie dla „Trybuny Ludu" stwierdził, że przysposobienie zawodowe nie może także obowiązywać wszystkich uczniów liceów, lecz będzie organizowane na zasadzie dobrowolności w wymiarze 4 godzin tygodniowo. Natomiast wszyscy licealiści będą przerabiać bardziej „upolitechniczniony" nowy program. Z wieloma umiejętnościami przydatnymi do pracy zawodowej będą się stykać w większym niż dotąd wymiarze na zajęciach technicznych.

KAPITAŁ MUSI PROCENTOWAĆ

WPRAWDZIE niektóre nowe elementy programowe szkoły średniej już wchodzą w życie **(przedmioty ogólnokształcące biorą wyraźnie kurs na współczesność)**, lecz kolejne 75 tys. maturzystów oczekiwanych w czerwcu niewiele skorzysta jeszcze z dobrodziejstw reformy. Najprawdopodobniej dalsze ich drogi będą podobne do dróg poprzedników, z tym, że grupa podejmująca bezpośrednio pracę będzie także liczniejsza. Trzeba zatem pamiętać, że **wiedza młodych ludzi, kończących naukę na szczeblu średnim, stanowić będzie pokaźny kapitał.** Nie wolno go lekkomyślnie roztrwonić kierując maturzystę do pracy w charakterze „zapchajdziury" na stanowisko, na którym poradzi sobie ktoś po siedmiu klasach. Co więcej trzeba pomyśleć o stworzeniu większej ilości różnokierunkowych kursów (chyba najlepiej bezpośrednio przez zainteresowane instytucje, w porozumieniu z władzami oświatowymi), umożliwiającymi abiturientom szybką specjalizację. **Nawet w dobie laserów matura pozostaje maturą.**

Irena SOLIŃSKA

Nagrody okręgowe dla gdańskich plastyków

W Sopocie odbyło się wczoraj wręczenie dorocznych nagród artystycznych Zarządu Okręgu Gdańskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Laureatami zostali: w dziale malarstwa **Maksymilian Kasprowicz i Witold Frydrych**, w dziale grafiki **Rajmund Pietkiewicz** i w dziale rzeźby **Alfons Łosowski.** Nagrody wręczył prezes zarządu okręgu **Władysław Jackiewicz.**

Obecny na spotkaniu kierownik wydziału kultury trójmiasta **Tadeusz Muskat** zapowiedział, iż w tym roku zostanie przyznana jeszcze nagroda wydziału dla jednego z plastyków oraz zostaną dokonane zakupy prac plastycznych. W roku przyszłym przewidziane są m. in. **wystawy wędrowne**, które będą eksponowane w powiatowych domach kultury.

L.

Na narty do Polski

Zaprasza paryski miesięcznik „L'Echo Touristique", szeroko opisując walory klimatyczne i atrakcje miejscowości wczasowych w Tatrach, Beskidach, Karkonoszach i Bieszczadach. Widać zaproszenia paryskiego miesięcznika, jak i zagranicznych agentów polskich biur podróży wypadły przekonywająco, bo górskie pensjonaty i hotele w sezonie zimowym oczekują kompletu zagranicznych gości.

Święta w Augustowie

Kto nie lubi świąt w domu, może skorzystać z zaproszenia „Gromady" i spędzić 3 dni w Domu Turysty w Augustowie. Organizatorzy zapowiadają świąteczne przysmaki, nastrojowy kulig i inne atrakcje.

Bankier na giełdzie... efektów

Rezerwy produkcyjne i sprawy inwestycyjne znalazły się, jak wiadomo, na czele doniosłej problematyki II Plenum KC PZPR. Proponuję przyjrzeć się tym zagadnieniom przez pryzmat doświadczeń Banku Inwestycyjnego w zakresie kontrolowania procesu zwanego również — inwestycyjnym...

PROJEKTANCI CONTRA EKONOMIKA

OKREŚLENIE celowości i efektywności inwestycji jest, teoretycznie biorąc, podstawą każdej sensownej dyskusji gospodarczej. W praktyce bywa inaczej. Jak wynika z doświadczeń **oddziału wojewódzkiego Banku Inwestycyjnego w Gdańsku**, trudno byłoby znaleźć przykład dokumentacji projektowo-kosztorysowej, która zawierałaby przekonywujący rachunek efektywności inwestycji. Przede wszystkim — nikt nie dysponuje wypracowanymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi, a zwłaszcza — wskaźnikiem kapitałochłonności.

Rzecz m. in. w tym, że **biura projektowe pozbawione są kadry ekonomistów.** Przykłady: Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego zatrudnia jednego ekonomistę, podobnie — w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego. W gdańskim oddziale „Prozametu" nie ma, dla odmiany, ani jednego ekonomisty. Nie chodzi tu o ekonomistów z dyplomem technikum, sporządzających listy płacy, ale o fachowców czynnie uczestniczących w procesie modelowania kształtów przyszłej inwestycji.

W tym stanie rzeczy analizę ekonomiczną, która powinna być elementem wyjściowym i podstawą do wyboru określonych rozwiązań projektowych, dołącza się zwykle do opracowanej już dokumentacji jako... załącznik. **Rzecz stoi na głowie.**

Brak sensownej analizy ekonomicznej wyklucza stosowanie zalecanej przez IV Zjazd PZPR zasady wariantowości rozwiązań projektowych, bez czego trudno z kolei mówić o wyborze optymalnych środków realizacji procesu inwestycyjnego.

Łudząc się iluzoryczną oszczędnością na etatach ekonomistów w biurach projektowych, narażamy się na nieobliczalne w skutkach niespodzianki w trakcie zaawansowanego już procesu inwestycyjnego. Do niespodzianek tych należą trudności w skróceniu cyklu inwestycyjnego, brak możliwości koncentracji limitów i potencjału produkcyjnego na budowach, wreszcie — nierytmiczność w oddawaniu obiektów. Ilustracją tych niespodzianek jest sporządzona przez Bank Inwestycyjny analiza rzeczowej realizacji inwestycji w woj. gdańskim na przestrzeni 3 kwartałów br. Czego tam nie ma...

KOPI DZIAŁA „NA SŁOWO HONORU"

NIEPOKOJĄCA jest również praktyka zatwierdzania przez Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych (KOPI), dokumentów **z klauzulą... uzupełnienia stwierdzanych braków i mankamentów.** Zanikła — o ile kiedykolwiek w ogóle w Polsce istniała — praktyka koreferatów. Jeśli zdarzy się, że koreferent zabierze głos, to wypowiada się na temat konkretnych rozwiązań budowlanych, czy technicznych z pominięciem tak kapitalnego zagadnienia, jakim jest **SZACUNEK KOSZTU!** Jeśliby zabawił się w analizę kosztów, wywróciłby najczęściej zatwierdzany projekt do góry nogami i... stracił szansę wystąpienia w przyszłości w charakterze koreferenta...

Brak rzeczowej dyskusji na temat szacunku inwestycji prowadzi do takich wypadków, jak suchy dok w Gdyni: według założeń kosztować miał 460 mln, projekt wstępny przewidywał już 575 mln, skończyło się na 853 milionach! Skończyło się? Gdzie tam...

Inny przykład — koszt wiaduktu przy siedzibie Prezydium WRN w Gdańsku skoczył z pierwotnego kosztu 16,7 mln do 28,2 mln złotych. W przypadku tej inwestycji KOPI zatwierdziła dokumentację, w której pominięto problem dojazdu od strony ul. Jedności Robotniczej. Z tej okazji przewodniczący Prezydium WRN zawołał, że w Gdańsku powstanie... skocznia narciarska! Projektanci nie dostrzegli bowiem różnicy poziomów wiaduktu i ulicy.

Pomijając wynikające stąd trudności w realizacji planu inwestycji, wadliwe wyszacowanie kosztów obiektu pociąga za sobą konieczność zmian w strukturze podziału dochodu narodowego. Nie jest bowiem obojętna dla budżetu np. różnica 400 mln inwestycji suchego doku. To jest przykład jednej tylko inwestycji... Ciekawe również, że biura projektowe mylą się zawsze in minus w oszacowywaniu kosztów inwestycji.

ROZLICZANIE EFEKTÓW — TEŻ PROBLEM

WARTO zasygnalizować także **zjawisko zaniku zainteresowania efektami zainstalowanych w toku inwestowania nowych mocy produkcyjnych ze strony biur projektowych i inwestorów.** Tymczasem zarządzenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów nakłada obowiązek rozliczania się z osiągniętych efektów i kosztów zrealizowanych inwestycji. W praktyce efekt końcowy inwestycji nie interesuje jednak ani służbę inwestycyjną, ani... eksploatacyjną także.

O celowości i efektywności inwestycji będzie więc można zacząć mówić wtedy, kiedy prawidłowość wyszacowywania stanie się takim samym nawykiem, jakim jest panujący obecnie brak szacunku dla ołówka w ręku ekonomisty. Bez poczucia tego szacunku nie ważmy się planować przyszłej 5-latki!

Lech NIEKRASZ

Gondolą na Śnieżkę...

...jeździć będziemy może już za kilka lat. Istnieje bowiem projekt budowy kolejki gondolowej łączącej Małą Kopę ze Śnieżką. Trasa kolejki, czyli wagoników w kształcie gondoli przyczepionych do liny nośnej, biegłaby na wysokości 100 metrów nad doliną Łomnicy. Dzięki tej kolejce, turyści za pomocą wyciągów otrzymaliby połączenie pomiędzy polską i czechosłowacką stroną Karkonoszy.

W BWA w Sopocie

Prezentacja malarstwa dwudziestolecia

112 prac 70 autorów składa się na otwartą w sopockich pawilonach BWA okręgową prezentację malarstwa — ostatnią z cyklu „XX lat PRL w twórczości plastycznej". W odróżnieniu od prezentacji XV-lecia, obecne wystawy są dwustopniowe: najpierw wyselekcjonowane pokazy okręgowe, potem — po ponownej selekcji — pokaz ogólnopolski. Ta zasada ma swoje wady i zalety. Selekcja jest dość surowa, nie na tyle jednak, by wyeliminować rzeczy o niezbyt wygórowanych ambicjach (chociaż dotyczy to w mniejszym stopniu malarstwa, raczej rzeźby i grafiki). Z drugiej jednak strony może właśnie na skutek tego daje się zauważyć brak prac artystów, których obecności na wystawie stanowiącej w jakimś sensie bilans dwudziestolecia, można się było spodziewać. No, ale wytłumaczenie przyczyn tego zostawmy im samym.

MIŁO jest stwierdzić, iż z dotychczasowych wystaw malarstwo zaprezentowane zostało najpełniej. Tu spotykamy największą różnorodność tematyczną, formalną. Zbyt duża to wystawa, żeby pokusić się o omówienie ciekawszych chociażby prac, tym bardziej że różnorodność naprawdę jest wielka — wydaje mi się jednak, że szczególnie wyróżniają się tu prace Władysława Jackiewicza, Kiejstuta Bereźnickiego, Kazimierza Ostrowskiego, Ewy Kleidienst-Zabłockiej, Józefa Łakomiaka, Jacka Zuławskiego, Stanisława Chlebowskiego, Mieczysława Miscewego, Ryszarda Stryjca...

Mogą tu znaleźć „płótna oko cieszące" zwolennicy różnych stylów i manier — wydaje mi się jednak, że na ogół brak tu płócien niespokojnych, wyrywających się z ram, oszałamiających rozmachem, śmiałością i nowatorstwem ukazania tematu czy przeżycia. Za dużo natomiast domów, domków, sieci, ogródeczków...

Gdyby wystawę traktować jako okręgową tylko — można by postawić jej wysoką notę, jeżeli natomiast będziemy ją uważali za próbę bilansu, czy wyboru dorobku dwudziestolecia — to nie satysfakcjonuje ona. Środowisko nasze stać na większe rewelacje. LAIK

Co buduje AUTORYTET DYREKTORA?

W grudniu ub. r. Woj. Zakład Usługowo - Produkcyjny Zw. OSP w Gdyni wystawił zaświadczenie obywatelowi E. K., pracownikowi zatrudnionemu od 7 lat, stwierdzające m. in., że „dał się poznać jako pracownik bardzo dobry". Być może, iż dyrekcja w ten sposób określała wyłącznie osobiste przymioty jego charakteru, ponieważ w trzy miesiące później dyrektor wespół z radą zakładową powiadomił go o... 10-procentowej obniżce premii regulaminowej za IV kwartał „z powodu niedostatecznej operatywności w zakresie zaopatrzenia materiałowego", „braku nadzoru nad transportem" i „doprowadzenia do nieuzasadnionych stanów ponadnormatywnych". To ostatnie było notabene tematem wyjaśnień dyrektora zakładu, składanych na ręce władz zwierzchnich, ugruntowanych faktem wprowadzenia nowych pilnych usług na statkach obcego armatora. Zgodził się z nimi nawet bank.

OB. E. K. **„uderzony po premii"** odwołał się do dyrekcji, przedstawiając procent wykonanego zaopatrzenia, przekraczającego 100 przy zarzucie dotyczącym transportu powołał się na dopiero co dokonaną kontrolę, która uznała „właściwą pracę" itp.

Coś dziwnego działo się w zakładzie od czasu zmiany na stanowisku dyrektora. Coś niepokojącego. W sierpniu br. do zakładu przybyła więc kontrola warszawskich władz nadrzędnych.

Miała ona zastrzeżenia m. in. do nie dość dokładnego rozeznania się dyrektora w pracy zakładu, także do działalności kierownika działu konserwacji (piastującego stanowisko przewodniczącego rady). Kontrole zdarzają się, ale ledwie za tą zamknęły się drzwi, gdy **ob. E. K. otrzymał z dyrekcji pismo, odwołujące go z zajmowanego od lat stanowiska, z oddelegowaniem do stoczni, „celem załatwiania spraw** związanych z zaopatrzeniem robót instalacyjnych, prowadzonych na statkach".

Zmiana ta powodowała m. in. całkowite pozbawienie go premii regulaminowej.

OBYWATEL E. K.

OB. E. K. jest byłym starszym marynarzem, byłym obrońcą Helu, byłym jeńcem i bieżącym ciężko poszkodowanym inwalidą wojennym. Dyrekcja powinna była wiedzieć, że nie ma prawa, bez należytego uzasadnienia, ani przenosić go, ani zwalniać bez uprzedniego porozumienia się z Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej, bowiem

„...zgodnie z artykułem... o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych — jak brzmiał fragment pisma Wydziału Zdrowia Prez. WRN — przed przeniesieniem pracownika - inwalidy na inne stanowisko należy uzyskać zgodę prezydium odnośnej rady narodowej" i „...w związku z tym odwołanie ob. E. K należy traktować jako nie było"

Ale ani dyrekcja, nie wykazująca nadmiaru wiedzy w zakresie przepisów, ani rada zakładowa nie przejęły się tym pismem, natomiast ob. E. K. otrzymał kolejne pismo od swej dyrekcji, w którym mówi się, że jeśli polecenia nie wykona, będzie to **„wyrazem niesubordynacji służbowej" i „taki stan rzeczy nie może być tolerowany" w związku z czym „ob. E. K. zawiesza się w czynnościach służbowych".**

PRACOWNIK obejmujący pracę, gdzieby to nie było, składa swój podpis na obustronnie obowiązującej umowie. Pracownik musi być podporządkowany służbowemu regulaminowi. Nie ma prawa stwarzać anarchii. Nie ma prawa stwarzać jej zresztą nikt. Także rada zakładowa, czy jej przewodniczący...

O dziwnych praktykach nadal podejmowanych wobec osoby ob. E. K. powiadomione zostały władze centralne. Z zarządu głównego przybyła **kolejna kontrola.** W jej wyniku dyrektorowi polecono ponowne przyjęcie ob. E. K. na dawne stanowisko. Obciążono też dyrektora kosztami za półtora miesiąca, nieuzasadnionego zawieszenia ob. E. K. w czynnościach. Kierownika wieloosobowego działu konserwacji i zarazem przewodniczącego rady zakładowej zdjęto ze stanowiska i zwolniono dyscyplinarnie. Wszystko to zbiegło się z pismem Wydziału Zdrowia Prezydium MRN w Gdyni, odmawiającym zgody Woj. Zakładowi na zwolnienie z pracy inwalidy, z braku podstaw.

CO W TRAWIE PISZCZY

W niejednym zakładzie pracy zdarza się, że grupka nieodpowiedzialnych osób stara się wykorzystać fakt zmian na kierowniczych stanowiskach. Tak było i tu, gdzie taka właśnie grupka zaczęła w zakładzie wieść „zbyt prywatny", mówiąc oględnie, tryb życia. Libacje w czasie godzin pracy, zaniedbywanie obowiązków, nie dość pilnie strzeżony regulamin kasy pożyczkowej itp.

Praca zakładu, wywiązującego się latami z zadań, zaczęła utykać. Nie dość dobrze zorientowany jeszcze w całości podłych rozgrywek dyrektor dał się — niestety — okresowo zasugerować osobom nieodpowiedzialnym, zaś ob. E. K. (wielokrotnie odznaczany) miał „nieszczęście" zbyt może energicznie zwracać dyrektorowi uwagę na pewne uchybienia, monitować nie szczędząc niezwykłych nazwisk. Musiały je posłyszeć niepowołane uszy; wokół osoby E. K. zaczęła narastać nieprzychylna atmosfera. Szczęśliwie została ona już oczyszczona, ale dość znacznym kosztem.

MORAŁ? Pracownika obowiązuje bezwzględna subordynacja służbowa. Ale każdego. Nigdzie nie jest powiedziane, że działacze społeczni mają prawo nadużywać w stosunkach służbowych swych stanowisk. **Jeśli zaś chodzi o dyrektorów, od których tak wiele w zakładzie zależy, którym powierza się majątek i czynią zań odpowiedzialnym, żąda się znajomości przepisów, prawidłowego operowania nimi, a także uznania popełnionego błędu. To nie obniża, a przeciwnie — buduje autorytet dyrektora.**

Irena PAWLINA

Partycypują w inwestycjach komunalnych Gdyni

Uchwała Rady Ministrów (nr 72 a i 494) upoważniła Prez. MRN w Gdyni do zawierania umów z zakładami pracy objętymi planem centralnym w sprawie udziału w nakładach inwestycyjnych na budowę i rozbudowę urządzeń komunalnych.

Choć akcję rozpoczęto w 1959 roku dość sporo czasu upłynęło nim doszło do podpisania umów. Powodem był brak początkowo zarządzeń wykonawczych, a w niektórych wypadkach i niechęć zakładów pracy do łożenia na rzecz miasta. W końcu jednak pokonano wszystkie trudności i jeszcze na bieżącą pięciolatkę zawarto umowy z przedsiębiorstwami objętymi planem centralnym. Udział ich w inwestycjach komunalnych Gdyni wynosi nie mało. **44,5 mln złotych na rozbudowę urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz 1,2 mln złotych na budowę i rozbudowę urządzeń ciepłowniczych — to dla miasta poważny zastrzyk finansowy.**

Największym kontrahentem jest **Ministerstwo Żeglugi**, które partycypuje w gdyńskich inwestycjach komunalnych sumą 13.177 tysięcy zł. Na drugim miejscu znajduje się **Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego** (udział jego wynosi 8.680 tysięcy zł), za nim postępuje **Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu** (3.730 tysięcy zł), **Ministerstwo Komunikacji** (3.730 tysięcy zł i **spółdzielczość** (4.603 tysiące złotych).

Tyle w bieżącej pięciolatce. W następnej, na lata 1966—70 przewiduje się w Gdyni, że na rozbudowę wodociągów i kanalizacji uzyska się od udziałowców sumę 32.723 tysiące zł, a na ciepłownictwo 31.420 tysięcy złotych.

(Jar.)

Wykop pod tunel

Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych zakończyło wczoraj roboty ziemne związane z wykopem pod pierwszą część tunelu dla pieszych naprzeciw dworca podmiejskiego w Gdańsku. Praca ta nie była łatwa ze względu na bogate uzbrojenie tego terenu w liczne przewody sanitarne, wodociągowe, elektryczne, telefoniczne (czynne i nieczynne) nagromadzone w ciągu ostatnich paruset lat, jak również ze względu na sporą ilość fundamentów po zburzonych domach. Wszystkie te przewody zostały już przełożone na właściwe miejsce za wyjątkiem kolektora burzowego, który zostanie obniżony o 20 cm oraz przesunięty o 60 cm w stronę hotelu „Orbis".

Dziś pracownicy PPRM przystąpią do następnej fazy budowy, a mianowicie: do zakładania ław fundamentowych pod przyszłe ściany tunelu.

Na zdjęciu: operatorzy koparki Edmund Doczyk i Marian Łaszczyk z Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku, które pomagało przy wykopie tunelu.

Fot. Wł. Nieżywiński

Spotkanie z wybitną szybowniczką

Staraniem Aeroklubu Gdańskiego w piątek o godzinie 20 odbędzie się w kawiarni Rudy Kot spotkanie z **Pelagią Majewską**, znaną szybowniczką polską, posiadaczką wielu rekordów światowych. **P. Majewska jako jedyna kobieta udekorowana została medalem Lilienthala.**

Zabłąkany gołąb

Gołąb pocztowy z numerem (P-117748/62) na obrączce zabłąkał się parę dni temu na jeden ze statków w gdańskiej stoczni. Wyczerpanym ptakiem zaopiekował się p. Władysław Cisłowski, zam. przy ul. Królikarnia 4 m 1a w Gdańsku. Wiadomość ta zainteresuje z pewnością Związek Hodowców Gołębi.

O codziennych kłopotach kolonii Uroda – z wydźwiękiem optymistycznym

SAMI mieszkańcy Kolonii Uroda mówią o swej dzielnicy: świat deskami zabity. A cóż powie przybysz z zewnątrz, zwłaszcza gdy na Urodę przyjdzie już po zapadnięciu zmroku? Ciemno, szaro, błoto i wyboje...

Do najbliższego sklepu trzeba z Urody iść aż na ul. Klonowicza. Niby nie daleko, ale gospodyni przebywa tę drogę niekiedy parę razy dziennie: po pieczywo, mleko, sól czy proszek do prania. **Nie ma na Urodzie nawet kiosku spożywczego, bo „Przodownik"** najpierw zażądał od Komitetu Osiedlowego „kogoś, kto póprowadzi", a potem, kiedy tego kogoś znaleziono — przyszło pismo z „Przodownika" z zapytaniem, czy ten ktoś posiada... kiosk. Nie posiadał, wobec czego od przeszło roku sprawa utknęła na martwym punkcie. Nie ma w Urodzie i kiosku „Ruchu".

URODA nie ma wodociągów, są tylko uliczne pompy, wymagające kosztownej dla miasta konserwacji, ciągle też trzeba budować nowe. Mieszkańcy postanowili: zrobimy wodociąg we własnym zakresie. Potrzebne są tylko niedrogie rury. Robociznę, jak i doprowadzenie do poszczególnych domów lokatorzy załatwią we własnym zakresie.

Julian Złoty z Urody, pełniący funkcję wiceprzewodniczącego KO, jest człowiekiem upartym i konsekwentnym: wydeptuje ścieżki wiodące do zainteresowanych urzędów, nie zraża się niepowodzeniami, trawi swój prywatny czas na to, by załatwić sprawę dla wszystkich.

TELEFON. Trudno sobie wyobrazić parotysięczne skupisko ludzi, pozbawione bodaj jednego publicznego czy prywatnego telefonu. Starania o telefon trwają już od 8 lat, pisma, kierowane do wszelkich możliwych instytutcji, opatrują akceptacjami: Straż Pożarna, MO itp., ale — jak dotąd — bez skutku. 8 lat, to wprawdzie jeszcze nie pełny jubileusz, ale chyba dostatecznie długo, by Urząd Telekomunikacyjny załatwił tę pilną i chyba nie zaliczoną do rzędu luksusu sprawę... Ostatnio przyrzekł to solennie, więc liczymy na dotrzymanie obietnicy.

Stefan Jabłoński, mimo podeszłego wieku, **należy do grona aktywistów osiedla:** pełni m. in. funkcję sekretarza partyjnej grupy terenowej. Nic też dziwnego, że w rozmowie z nim dominują sprawy społeczne osiedla, Jabłoński jest bowiem człowiekiem, który wierzy w to, że tam, gdzie znajdą się inicjatorzy i społecznicy, proponujący ogółowi jakieś przedsięwzięcia dla dobra wszystkich — **nie zabraknie ludzi, którzy te czyny podejmą.**

I rzeczywiście: Uroda ma na swym koncie wiele osiągnięć, zyskanych drogą zbiorowego działania: sami mieszkańcy dbają o stan swych ulic (od 1962 r. wysypano żużlem 7 tys. metrów kw. nawierzchni), sami dokonują naprawy ogrodzeń domków (częściową pomoc materiałową zapewnia DZBM), odmalowali własnym przemysłem 70 domków, wybudowali zieleniec wartości 300 tys. zł.

Ludzie na kolonii Uroda przejawiają wiele cennej inicjatywy społecznej, nie stronią od pracy wykazując dbałość o swe osiedle, warto więc i **TRZEBA** im w tym pomóc.

Wczoraj pisząc o Urodzie jako o dzielnicy pozostającej na peryferiach zainteresowań władz miejskich dzielnicy, w której do roku 1970 nie przewiduje się żadnych zmian, postulowaliśmy w oparciu o perspektywiczne plany w dalszej przyszłości **potrzebę opracowania planu na dziś.**

Rozmowy z mieszkańcami Urody, ich zapał i nie słabnąca inicjatywa potwierdza słuszność naszych postulatów. Mieszkańcom Urody trzeba pomóc!

E.

Do znalazcy...

...„Książeczki Krwiodawcy" na nazwisko Czesław Kubyszko zam. we Wrzeszczu zwraca się właściciel zguby, prosząc o przesłanie jej pod adresem redakcji.

Dar załogi T-18 dla szkół w Pobłociu i Łapalicach

Wczoraj w klubie Gdańskich Zakładów Radiowych T-18 „Dioda" przy Długim Targu odbyła się miła uroczystość przekazania młodzieży szkolnej ze wsi Pobłocie (pow. Wejherowo) i ze wsi Łapalice (pow. Kartuzy) 2 telewizorów. Szkoła w Pobłociu otrzymała telewizor 17-calowy „Zefir", który jako 500.000 odbiornik od chwili rozpoczęcia produkcji zszedł z taśmy produkcyjnej GZR T-18, a szkoła w Łapalicach 500.001 odbiornik „Neptun" (14-calowy).

Oba telewizory zostały wyprodukowane w ramach realizacji zobowiązań podjętych na cześć IV Zjazdu naszej partii. Ogółem w czynie przedzjazdowym załoga T-18 wyprodukowała 237 telewizorów oraz skróciła termin wykonania planu rocznego o cały miesiąc.

W imieniu załogi telewizory wręczył dyrektor naczelny GZR T-18 mgr inż. Ludomir Bieliński. Na zdjęciu: „Zefir" otrzymuje delegacja szkoły w Pobłociu.

Fot. Wł. Nieżywiński

Migawki wybrzeża

Cytrynowa... kobra

W ubiegłą niedzielę w gdańskich „Delikatesach" odbywała się sprzedaż cytryn. Kolejka po nie zakręcona we wszystkie możliwe strony ciągnęła się od stoiska warzywnego do rybnego.

Jedna z pań widząc tasiemcowy ogonek, zwracając się do swego towarzysza, spytała:

— No i co? Staniemy w tej kobrze? (H)

Przyjemnie usłyszeć...

Nasza czytelniczka z Gdańska Agnieszka Gruba zgubiła na ulicy portmonetkę z 1000 zł, sumą bardzo poważną dla budżetu jej rodziny. Zrozpaczona Agnieszka G. nie liczyła na możliwość odzyskania pieniędzy i oto przeczytała w naszej gazecie, że dwie uczennice VIII Liceum znalazły portmonetkę i proszą o zgłoszenie się właściciela.

Wymienionymi uczennicami VIII Liceum Ogólnokształcącego są Ewa Dobrzyńska i Henryka Puzdrowska, którym za naszym pośrednictwem p. Agnieszka składa serdeczne podziękowania.

Pomagamy dzieciom

MAREK DROZDOWSKI, uczeń II kl. Szkoły Podstawowej nr 67 w Gdańsku przyniósł do redakcji książki i zabawki, a od BERNARDA RULAFF, ucznia Vc Szkoły Podstawowej nr 65 otrzymaliśmy rocznik „Płomyków". Dwie siostrzyczki: ELŻUNIA i GRAŻYNKA SOBOLEWSKIE z Gdańska uczennice klas IVb i VIc szkoły nr 51 przyniosły paczkę z odzieżą i książeczki. Harcerska DRUŻYNA WILKÓW MORSKICH przy ZASADNICZEJ SZKOLE HANDLOWEJ w Gdańsku zebrała ciepłą garderobę i zabawki. Wręczyły je nam dwie delegatki: HELENA SAMETOWICZ i HALINA SIUDAK. ALINA DZIEWAŁTOWSKA uczennica klasy VIIc Szkoły Podstawowej nr 56 przyszła do nas wraz z siostrzyczką URSZULKĄ i MAŁGOSIĄ KOWALEWSKĄ. Dziewczynki przyniosły zabawki, książeczki i fartuszek. Sporo książek, odzieży, obuwia i zabawek zebrano w TECHNIKUM EKONOMICZNYM i ZASADNICZEJ SZKOLE ODZIEŻOWEJ we Wrzeszczu. Zbiórkę zainicjował z-ca dyrektora p. BOGUSŁAW BORKOWSKI, w dostawie paczek do redakcji pomagały uczennice III kl. technikum DANUTA PIETKIEWICZ i GABRIELA BEJROWSKA.

Od ucznia IIIb Podstawowej Szkoły Muzycznej w Gdańsku przy ul. Gnilnej, JERZEGO SKURCZYŃSKIEGO otrzymaliśmy paczkę z odzieżą, obuwiem, zabawkami, książkami, słodyczami i orzechami. Delegatki kl. IIa ZASADNICZEJ SZKOŁY ODZIEŻOWEJ we Wrzeszczu przy ul. Dzierżyńskiego, JADWIGA JARMOŁO, ZOFIA GRONEK i BASIA WIRASZKO przyniosły zebraną odzież, zabawki i 26 książek. Do naszego punktu zbiórki upominków dla dzieci z TPD w GDYNI dostarczono 3 książeczki, dar KASI TUREK, uczennicy IIIa Szkoły Podstawowej nr 2 i 20 książek — dar EDYTY SADOWSKIEJ z Orłowa (ul. Świerkowa 46). Rodzeństwo: IZA i WOJTUŚ KOWALSCY, zam. w Gdyni przy ul. 10 Lutego 23 ofiarowało 6 par buciczków.

Wprost do oddziału miejskiego TPD w Gdańsku dostarczono przyjemny upominek od wielobranżowej spółdzielni „SPÓJNIA" we Wrzeszczu której prezesem jest p. K. GALANTER. Spółdzielnia ofiarowała 120 torebek plastykowych, świetnych na śniadaniówki lub woreczki na papucie. Torebeczki rozdzielono już wśród dzieci w przedszkolach społecznych TPD.

Na marginesie informujemy, że przekazaliśmy już Towarzystwu Przyjaciół Dzieci drugą partię zebranych od naczych Czytelników upominków. W załadowaniu pokaźnej bagażówki i wyładowaniu na miejscu dzielnie pomagali uczniowie VIb Szkoły Podstawowej nr 31 w Gdańsku: WIESŁAW WRÓBLEWSKI, METARD FIRKOWICZ, MARIUSZ MARSZAŁSKI, RYŚ CHOLEWA, LESZEK SŁAWIŃSKI i KRZYSZTOF ORNOWSKI. Bardzo im w imieniu TPD DZIĘKUJEMY jak również SERDECZNIE DZIĘKUJEMY wszystkim, którzy nas ostatnio odwiedzili obdarowując dzieci potrzebujące pomocy.

Zbiórka jeszcze trwa, dary przyjmujemy codziennie w siedzibie naszej redakcji Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 pok. 304 w godz od 11 do 15 oraz w Gdyni ul. Świętojańska 3/5, lokal Biura Ogłoszeń, wejście od ulicy parter, w godz. od 9 do 14.

O tym warto wiedzieć

DZISIEJSZE ODCZYTY I IMPREZY

Sekcja gazownicza i zarząd oddziału PZTTS w Gdańsku zapraszają o godz. 17 do Domu Technika (Wały Jagiellońskie 38, pokój 16) na odczyt mgr Edwarda Jakutisa na temat „Gazyfikacji bezprzewodowej".

W świetlicy PIP w Gdańsku (Na Piaskach 10) otwarta została wystawa postępu technicznego w instalacjach sanitarnych. Wystawa czynna jest od godz. 13 do 17 do 12 bm.

W Klubie Morskim w Gdyni o godz. 20 z okazji jubileuszu miesięcznika „Morze" mówić będą naczelny redaktor, Alina Azembska i redaktor Jerzy Miciński.

DO 15 STYCZNIA MOŻEMY OGLĄDAĆ WYSTAWĘ MATEJKOWSKĄ

Ze względu na wielką frekwencję zwiedzających wystawę matejkowską w Muzeum Pomorskim, zostanie ona przedłużona do 15 stycznia.

ŻAK ZAPRASZA...

...na serię imprez z udziałem najmłodszego zespołu surfowego „Stolemy". Dzisiaj o godz. 18 — wieczorek taneczny.

Budowa piekarni w Chylonii

O braku w trójmieście piekarni z prawdziwego zdarzenia nieraz już pisaliśmy. Są to stare kłopoty Gdańska i Gdyni, kłopoty które nie łatwo usunąć, bo nie pomoże remont obecnych zakładów ani ich modernizacja. Jedynym rozwiązaniem jest bądź budowa większych obiektów o dużej mocy przerobowej bądź uruchamianie piekarni typu pawilonowego.

Już w przyszłym roku planuje się w Gdyni budowę nowoczesnej piekarni, która będzie zlokalizowana w Chylonii przy ul. Hutniczej. Projekt wstępny opracowany przez Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu już zatwierdzono, obecnie opracowuje się projekt techniczno - roboczy i dokumentację. **Według kosztorysu budowa obiektu kosztować będzie 27 mln zł. Zdolność produkcyjna piekarni — wyniesie 28 ton pieczywa na dwie zmiany. Zakończenie budowy nowej piekarni i jej uruchomienie planowane jest na rok 1967.**

Biuro Projektów w Łodzi wykonuje również dla Gdyni adaptację dokumentacji dwu piekarni typu pawilonowego. **Będą one zlokalizowane przy ul. Kieleckiej i na Płycie Redłowskiej.**

(Jar.)

Odpowiedzi redakcji

P. Kamiński z Gdańska. W dalszym ciągu nie podaje Pan swego adresu. Fragmenty listu Pana, sugerującego zlikwidowanie budek na dworcu w Gdańsku, zmiany godzin urzędowania Biura Zamiany Mieszkań w Sopocie oraz przesunięcia godzin pracy monterów z gazowni zamieściliśmy 27. 10. br. w „Śmiało i szczerze". Natomiast zarzuty Pana pod adresem kawiarni „Marysieńka" i „Kameralna" przesłaliśmy dyrekcji GZG w Gdańsku.

Nie tylko dla bibliofilów
Co z klubem przy Księgarni Literackiej?

Z górą miesiąc trwał remont gdańskiej Księgarni Literackiej im. Wł. Broniewskiego (przy ul. Heweliusza), jednej z najładniejszych i największych księgarń w trójmieście. (Przez jej magazyny rocznie przechodzi około 240 do 300 tys. książek).

Odnowiona księgarnia wraz z przyległym klubem są już czynne. Listopad obfitował w cenne i poszukiwane wydawnictwa, których już w tej chwili w księgarniach nie uświadczysz. Księgarnia Literacka swój przydział książek w ciągu remontu otrzymała i można obecnie tam kupić niemal wszystkie wyczerpane listopadowe wydawnictwa. Podobnie zresztą mają się sprawy z płytami gramofonowymi na święta.

Tyle o księgarni, a klub? Tu sprawy nie wyglądają tak dobrze. Kiedyś odbywały się spotkania, wieczory autorskie, imprezy kulturalne. Obecnie klub, mimo, że znajduje się przecież w centrum Gdańska nie przejawia żywszej działalności. Przydałoby się klubowi nieco więcej reklamy, bo większość klientów księgarni zdaje się nawet nie wie, że można tutaj wypić kawę i przejrzeć prasę literacką i kulturalną. **Należałoby się także zastanowić nad zaplanowaniem kulturalnej działalności klubu, powrócić chociażby do dawnej tradycji wieczorów autorskich i odczytów, może nawet imprez oświatowych dla młodzieży?**

(jak)

Od ręki

A MOŻE BY JEDNAK NA ZMIANĘ...

Dzień 7 bm., ul. Grunwaldzka w Sopocie: Na odcinku od Boh. Monte Cassino do Dzierżyńskiego znajduje się 5 (słownie pięć) sklepów spożywczych, wliczając w to mleczarnię. Ulica Grunwaldzka jest długa — tak na oko licząc ponad 2 km. Zacznijmy od Szpitala Reumatologicznego. Obok niego znajduje się pierwszy sklep, posiadający m. in. stoisko garmażeryjne. W sklepie remanent. Róg ulic Chopina i Grunwaldzkiej — „Sam" ze stoiskiem garmażeryjnym i piekarniczym — remanent. Mleczarnia czynna, ale nie było w niej nic poza konserwami. Nie każdy je lubi, tak jak odwieczną w codziennym menu naszych domów — jajecznicę. Pozostaje jeszcze sklep PSS, posiadający również stoisko garmażeryjne. Nie — nie kupisz i tu — „remanent".

I tak na długiej trasie ulicy, było nie było jednej z głównych w Sopocie, otwarty był jedynie mały sklepik na rogu ulic Książąt Pomorskich i Grunwaldzkiej. Kolacja jednak uwieńczona została konserwami.

Wiemy, że dyrekcje przedsiębiorstw handlowych mają w okresie grudnia nie lada zadanie — przeprowadzenie remanentów we wszystkich sklepach. Wiemy, że odczuwa się brak ludzi. Wiemy, wiemy... Ale dlaczego remanenty urządza się ulicami — tego nie możemy zrozumieć. Przypomina nam to ostatni branżowy remanent w księgarniach prowadzących sprzedaż wydawnictw muzycznych w Gdańsku. Jak już — to już!

Ale klient się nie zgadza, a podobno „klient ma zawsze racje...".

Pożar w mieszkaniu

Nawet prozaiczna czynność palenia w piecu, może być przyczyną pożaru. Oto przy ul. Kochanowskiego 37 we Wrzeszczu p. Eryka O. rozpaliła ogień w piecu. Słysząc z sąsiedniego pomieszczenia płacz dziecka, pobiegła doń z tlącymi się drzazgami w ręku. Widocznie parę iskier zgubiło się po drodze, gdyż wkrótce w ogniu stanęła leżanka, a potem ścianka działowa. Pożar ugasiła ZSP z Gdańska.

Z kroniki wypadków

Na ul. Hibnera we Wrzeszczu Tadeusz M. jadący na stopniach autobusu linii 115 („San" nr rej. GA 1027, prowadzony przez Janusza J.) — wychylił się poza obrys pojazdu i uderzył głową o słup telefoniczny. Z ciężkimi obrażeniami Tadeusz M. odwieziony został do III Kliniki AM.

* * *

Na skrzyżowaniu ul. Beniowskiego i Krzywoustego w Oliwie, samochód „Warszawa" nr rej. GK 4334, prowadzony przez Edwarda R. usiłując wymusić pierwszeństwo przejazdu, zderzył się ze „Starem" nr rej. GK 4718, prowadzonym przez Stanisława W. Obydwa pojazdy zostały uszkodzone.

Teatry

GDAŃSK, Teatr Wielki, „Wieczór Trzech Króli", godz. 17. **WRZESZCZ, Studio Rapsodyczne** (Wajdeloty), „Pensja pani Latter", godz. 13. **SOPOT, Kameralny,** „Ojciec Królowej", godz. 17. **GDYNIA, Muzyczny,** „Ja tu rządzę", godz. 19,15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", Z powodu kobiety", fr., od 16 l., g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. **„Kameralne"**, „Car Kalajan", bułg., od 12 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Piast"**, „Chcemy się bawić", ang., od 12 l., g. 15,30 „Hamlet", I i II seria, radz., od 16 l., g. 18. **„Drukarz"**, „Przygody Tomka Sawyera", USA, od 10 l., g. 17; „Strażnica w górach", radz., od 12 l., g. 19. **„Przyjaźń"**, „Dzwony na pasterkę", cz., od 16 l., g. 17, 20. **„Panorama"**, „Złoto Rzymu", wł., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Motława"**, „Jak się młody Noszty żenił", węg., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Wrzos"**, „Afrykańska Królowa", ang., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Żak"**, „30 lat śmiechu", USA, od 9 l., g. 16, 18; „Dzielnica Bovery", USA, od 18 l., godz. 20. **„Włókniarz"**, nieczynne. **„Gedania"**, „Wszystko dla psów", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Zorza"**, „Śmierć Tarzana", cz., od 12 l., g. 17, 19. **„Kosmos"**, „Billy kłamca", ang., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15.

WRZESZCZ „Znicz", „Żywi i martwi", I ser., radz., od 12 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Bajka"**, „Ostatni cowboy", USA, od 12 l., g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. **„Tramwajarz"**, „Perły św. Łucji", meks., od 16 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja" — „Grzeszny anioł", radz., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Ślepy pelikan", radz., od 7 l., g. 16; „Ulica nadmorska", radz., od 12 l., g. 18, 20,15.

SOPOT „Bałtyk". „Agnieszka 46", pol., od 16 l., g. 15,15, 17,30, 19,45. **„Polonia"**, „M — morderca", NRF, od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Ten wstretny celnik", fr., od 16 l., g. 10,30, 13, 15,30, 17,45, 20. **„Atlantic"**, „Billy Budd", ang., od 16 lat, g. 15,30, 17,45, 20. **„Goplana"**, „Król małp", chiński, od 9 l., g. 10, 12, 14; „Twarzą w twarz", jug., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Fala"**, „Holenderska przygoda", ang., od 9 l., g. 16; „Zaćmienie", wł., od 18 l., g. 18, 20,15. **„Marynarz"**, „Dyliżans", USA, od 12 lat, godz. 17, 19. **„Neptun"**, „Ali i wielbłąd", II ser., ang., od 9 l., g. 16; „Praski blues", cz., od 12 l., g. 18, 20. **„Promień"**, „Sprytny Piotr", bułg., od 9 l., g. 15,45; „Ucieczka przed cieniem", cz., od 18 l., g. 18, 20. „Mimoza", „Lot kapitana Loya", NRD, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Klubowe"**, „Opowieść sentymentalna", rumuński, od 16 l., g. 18, 20,15. **„Mewa"**, „Trzynastego nocą", bułg., od 14 l., g. 19.

PRUSZCZ „Krakus", niecz.

RUMIA „Aurora", „Przeminęło z wiatrem", USA, od 14 lat, godz. 18.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 9 grudnia 64 r. ŚRODA

LOKALNE:

11.20 Niebieskie żagle. 11.40 Tańce ludowe w baletach. 12.45 Dyskusje i polemiki (przegląd prasy). 16.05 Kwadrans starych piosenek. 16.20 Sportowe rozmaitości. 16.40 „Metamorfoza". 17.00 Melodie ze sceny i ekranu. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 Audycja z cyklu „Półwysep naftą pachnący" (III). 18.00 „Wędrówki muzyczne", J. Wiłkomirski. 18.30 Felieton z dzwonkiem. 22.50 — „Gdzie w Gdańsku straszy". 23.05 Koncert symfoniczny.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.15 „Swojskie melodie". 12.35 Piosenki ludowe. 13.00 — Tańce hiszpańskie. 13.20 „Spotkanie z pisarzami". 13.45 „W rytmie tańca i piosenki". 14.30 Mówi Technika. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce". 15.30 Z cyklu „Co i jak majstrujemy", słuch. pt. „Choinkowe światła". 19.30 Festiwal Polskich Słuchowisk Współczesnych „Coraz dalej, dalej". 20.30 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 21.40 Gra orkiestra taneczna PR. 22.10 Rozmowa literacka. 22.29 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy.

Telewizja

na dzień 9 grudnia 64 r. ŚRODA

10.05 „Za stary do cyrku", film z serii: „Dr Kildare", 16.40 „Namiary", 17.00 Dziennik, 17.05 Filmy dla dzieci: 1) „Mexico express", z cyklu „Na tropie", 2) „List gończy" z cyklu: „Jacek śpioszek", 17.20 „Jak się uczyć?", 17.45 „Spotkamy się po piątej", 17.55 „Pierwszy pociąg do Paryża", film z serii: „Przygody hrabiego Monte Christo", 18.30 Wszechnica TV „Pamięć", 18.50 Górnicze zespoły amatorskie przed kamerami, 19.20 W X rocznicę Centrali Handlu Zagranicznego CEKOP, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik, 20.30 „Za stary do cyrku", film z serii „Dr Kildare", 21.20 Światowid, 21.50 Dziennik, 22.00 Wieczorny relaks.

Druk: GZG zam. 2374 A-8